

1. WŁADYSŁAWA GMEREK (1898 – 1993) – sanitariuszka podczas powstania wielkopolskiego, poetka, autorka wspomnień.

Urodziła się 7 czerwca 1898 r. w rodzinie Walentego Dąga i Marianny z Dudów, w nieistniejącym już domku na polanie tuż za leśną kapliczką, administracyjnie należącym do Wojnowic. Szkołę podstawową ukończyła w Opalenicy przy ul. Farnej. W 1906 r. uczestniczyła w strajku szkolnym, polegającym na odmowie uczenia się i mówienia pacierza w języku niemieckim.

Mając dwadzieścia lat rozpoczęła pracę w opalenickim Magistracie. Aktywnie uczestniczyła w powstaniu wielkopolskim, pełniąc funkcję sanitariuszki. Dobrze знаła dowódcę kompanii opalenickiej Edmunda Klemczaka, doktora Kazimierza Brossa, pierwszego poległego z Opalenicy Antoniego Kozaka i wielu uczestników tamtych wydarzeń. Okres powstańczy często pojawiał się w wierszach Władysławy Gmerek, które pisała niemal przez całe dorosłe życie. „Powstanie 1918/19”, „Cześć poległym”, „Pogrzeb pierwszego powstańca z Opalenicy” – to tylko niektóre tytuły, w których pani Bronisława relacjonowała wydarzenia powstańcze – nie tylko jako poetka, ale też naoczny świadek.

Również echa drugiej wojny światowej odnalazły swe odbicie w poezji Władysławy Gmerek. Odnajdziemy je w utworach „Wieści nadchodzą”, „Rok 1939”, „Warszawa”, „Okupacja 1939-1945”. Wśród jej wierszy odnajdziemy też немало utworów refleksyjnych oraz ukazujących zachwyty nad małą ojczyzną. Pierwszy wiersz napisała w wieku 16 lat. Tworzyła również scenariusze teatralne. Jej dramat „Miłość, która nie umiera”, poświęcony powstańcom wielkopolskim, został wystawiony 31 stycznia 1931 r. w Opalenicy. Doczekał się też wystawień w Buku, Grodzisku, Nowym Tomysłu i Zbąszyniu.

W 1945 r. powróciła z Generalnej Guberni, by zamieszkać przy opalenickim Rynku pod numerem 1. Była nieocenioną skarbnicą wiedzy o ludziach mieszkających w naszym mieście i pamiętała najważniejsze wydarzenia z najnowszej historii gminy. Dlatego też jej pamięć i zapiski były bardzo pomocne dla poznańskich historyków, przygotowujących pracę historyczną, stworzoną z okazji 600-lecia Opalenicy.

Nie sposób nie zacytować fragmentu jednego z wierszy Władysławy Gmerek:

*Nie chcę, by dzień po dniu przemijał,
Jak coś, co się nie liczy, co nie ma wartości.
Chcę, by się zapisywał złotymi zgłoskami
W księdze, która świadczyć będzie o teraźniejszości.*

Władysława Gmerek zmarła 3 kwietnia 1993 r. pozostawiając po sobie setki wierszy na luźnych kartkach, w zeszytach, taśmach magnetofonowych. Zostawiła również zeszyt wspomnień „Dzieje Opalenicy od roku 1900 do roku 1919”. W małżeństwie z Franciszkiem Gmerkiem miała synów Józefa i Mariana oraz córkę Małgorzatę.